PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, poniedziałek 6 listopada 1933 r. Nr. 254

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Reichspost 4.XI. zamieszcza koresp. z Warszawy p. n. „Polska i zagadnienie Europy Środkowej", w której pisze: „W Polsce sądzą, że wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów miało na celu uniknięcie międzynarodowej kontroli zbrojeń niemieckich. Wszyscy, którzy mieli sposobność przyjrzenia się zbliska trzeciej Rzeszy stwierdzają, że czyni ona wrażenie olbrzymiego obozu wojskowego. Nie widać też ani śladu rozbrojenia moralnego Niemiec w odniesieniu do Polski i Francji. Zapewnienia pokojowe kierowników trzeciej Rzeszy nie wywołały dotychczas złagodzenia nienawiści, którą pewne warstwy niemieckie żywią wobec Polski; natomiast należy z całą objektywnością stwierdzić, że oficjalne niemieckie zapewnienia pokojowe skłoniły miarodajne koła polskie do wywarcia wpływu na polską prasę w kierunku złagodzenia tonu wobec Niemiec. Definitywnemu wyklarowaniu stosunków niemiecko - polskich stoi na przeszkodzie zachowanie się kół niemieckich, które nie chcą uważać Polski za dawne państwo historyczne, czasowo tylko podbite, które nigdy nie uznało rozbiorów. Polska dzisiejsza zrezygnowała w Wersalu i w Rydze conajmniej z jednej trzeciej cz. swego dawnego terytorjum i jest zdecydowana trzymać się ściśle tego kompromisu. W sprawie obszarów naddunajskich Polska wita złagodzenie napięcia włosko - francuskiego. Polska gotowa jest współdziałać w pracy nad rekonstrukcją gospodarczą Europy Środkowej, żadną jednak miarą nie zgodzi się na plan Tardieu, któryby ją wyłączył zupełnie pod względem gospodarczym od Europy Zachodniej. Polska nie zrzeknie się wspólnoty interesów ze wschodnio - europejskiemi państwami agrarnemi i zachowa się opornie wobec każdego planu regulowania zagadnienia naddunajskiego".

POLSKA A Z. S. R. R.

Prasa sowiecka z 4.XI. donosi z Warszawy o wylocie polskiej eskadry lotniczej do Moskwy.

Wozroždienje 4.XI. w feljetonie A. Jabłonowskiego nawiązuje do artykułów kpt. Lepeckiego w „Gazecie Polskiej", a w szczególności do ustępu w którym autor dowodzi, że ZSRR. jest nastrojony pokojowo, będąc jednocześnie zdecydowanym jednak odeprzeć wszelką próbę napaści oraz, że jedną z najsilniejszych broni w walce, toczonej przez Sowiety z imperjalizmem japońskim, jest propaganda komunistyczna prowadzona na wielką skalę w Japonji. Komentując ten ustęp, autor feljetonu pisze: „Należy przypuszczać, że przynajmniej 50 proc. tej sympatji kpt. Lepeckiego do Sowietów należy przypisać obecnej przyjaźni polsko - sowieckiej. Nie należy jednak przeceniać znaczenia propagandy komunistycznej. Niegdyś Polska wojowała z Sowietami, które prowadziły u niej na wielką skalę propagandę. Jednakże Polacy dali sobie radę z Sowietami i zawarli pokój ryski hańbiący dla Sowietów. Tymczasem Japonja jest o wiele silniejsza i bardziej niebezpieczna od Polski".

POLSKA A LITWA.

Trimitas z pierwszych dni listopada zamieszcza d. c. wynurzeń b. ministra spraw zagr., Purickisa, o przyczynach, które spowodowały utratę przez Litwę Wilna (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 237). Purickis pisze tym razem o usiłowaniach dyplomacji sowieckiej przeciągnięcia Litwy na swą stronę podczas wojny sowiecko - polskiej w r. 1920 oraz o niepowodzeniu tych usiłowań naskutek uporczywego zajmowania przez rząd litewski stanowiska ścisłej neutralności w zbrojnem starciu Sowietów z Polską. Ta ostatnia — zaznacza Purickis — wyszła ze starcia z Sowietami otoczona promieniem chwały, jako obrończyni Zachodu przed nawałą komunizmu, podczas gdy Litwie stale czyniony jest zarzut rzekomego wspierania Sowietów przeciwko męczeńskiej Polsce.

Naujoji Romuva z pierwszych dni listopada w związku z poczynioną przez „Kurjer Wileński"—z powodu zwiększającej się ostatnio chęci Litwy prowa-

dzenia walki na dwa fronty przeciwko Polsce i przeciwko Niemcom — uwagą, gdzie Litwa poszuka sobie sprzymierzeńca, jeżeli ci dwaj nieprzyjaciele wejdą ze sobą w porozumienie, pisze: Projekty porozumienia z Niemcami na koszt Litwy są może miłe, lecz niebezpieczne, gdyż Niemcy mogłyby zkolei wejść w porozumienie z Sowietami na rachunek Polski. Wskazywanie w Litwie na grożące jej niebezpieczeństwo niemieckie nie powinno być rozumiane w Polsce jako wzrost „realizmu" w stosunku do Polski. Gdyby stosunki te poddano kiedyś rewizji bez odzyskania Wilna, rewizja taka byłaby bardzo mało realna i nie budziłaby wielkich nadziej. Polska winna zrozumieć, że naród litewski nie może zatrzeć w swej pamięci wrażenia ciosu, zadanego przez nią w zaraniu życia niepodległego Litwy.

Naujoji Romuva z końca października wyraża pogląd, że więzy kulturalne i artystyczne winny łączyć narody litewski i polski bez względu na kwestje natury politycznej. To też pismo wyraża zadowolenie z powodu samej inicjatywy zorganizowania koncertów muzyki litewskiej w radjo warszawskiem, podkreśla jednak swe rozczarowanie z powodu nieudanego — według pisma — koncertu tej muzyki w radjo polskiem w dniu 17 września r. b. „Koncert ten — zaznacza pismo — wywarł wrażenie drwin z narodu litewskiego... Należy przypuszczać, że przyczyną tego niemiłego zjawiska były wystąpienia przeciwpolskie na odbytem o tydzień wcześniej zebraniu Związku odzyskania Wilna. Lecz Warszawa nie mogła przecież spodziewać się, żeby po 14 latach mówienia na Litwie o Wilnie zaniechano tego tam i tym razem".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Deutsche Tageszeitung 5.XI. nazywa „polskim wyrokiem nienawiści, jakiego nie było jeszcze w historji prześladowania niemczyzny" wyrok wydany przez katowicki sąd okręgowy na członków niemieckiej partji „Volksbundu" w Siemianowicach.

Völkischer Beobachter i Germania z 5 i 6.XI. piszą: Ostatnie wiadomości wskazują na to, że Polska wznawia prześladowanie Niemców na G. Śląsku. Aresztowania dyrektorów w hucie „Laura" jest próbą usunięcia ostatniej reszty Niemców z zarządu kopalni. Zarząd katowickiego towarzystwa hutniczego jest uważany za ostoję niemieckości. Polacy nie dotrzymują obietnic danych Niemcom, co do utrzymania pokojowych stosunków gospodarczych.

Völkischer Beobachter 4.XI. twierdzi, że w ogólnym budżecie Polski na r. 1934-35 wydatki na wojsko i policję stanowią 32%, i dodaje: „Tak wygląda polskie rozbrojenie".

Prawda 4.XI. zamieszcza depeszę o otwarciu sejmu polskiego. Streszczając przemówienie premjera Jędrzejewicza, dziennik zamieszcza in extenso ustęp przemówienia, dotyczący aktów teroru w Małopolsce Wschodniej.

Neue Zürcher Zeitung 3.XI. w koresp. wł. z Warszawy, omawiając preliminarz wydatków państwowych na rok 1934/35, podkreśla, iż budżet ministerstwa spraw wojsk. został zmniejszony o 60 miljonów złotych, a preliminarz pensyj urzędniczych zmniejszono o 50 miljonów. W tej samej korespondencji dziennik pisze o wyroku zapadłym w sądzie doraźnym we Lwowie przeciwko Maiłowowi, zabójcy urzędnika sowieckiego. W toku procesu obrońcy Maiłowa chcieli mówić o stosunkach panujących na Ukrainie Sowieckiej, lecz — podkreśla korespondent — sąd nie dozwolił na wygłoszenie tych przemówień, nie chcąc, aby proces zamienił się na oskarżenie, skierowane przeciwko Sowietom.

Neue Zürcher Zeitung 2.XI w koresp. wł. z Warszawy donosi o ekscesach młodych Ukraińców przeciwko szkołom i nauczycielom polskim we wschodniej Małopolsce. Centralny komitet „Undo" wystąpił przeciwko tym ekscesom, lecz w tem samem oświadczeniu zwraca się on w ostrych słowach przeciwko polskiej szkolnej polityce we wschodniej Małopolsce.

Poslednija Nowosti 4.XI. przynoszą z depeszy z Warszawy wiadomość o proteście posła Lewickiego w sejmie polskim przeciwko polityce ZSRR. na Ukrainie sowieckiej.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A NIEMCY.

Der Tag 4.XI. nawiązuje do mowy Sarraut'a i wyraża zdziwienie z tego powodu, że francuski premjer ani razu nie wspomniał o Niemczech i pisze: „Widocznie sądzi on, że Niemcy są odosobnione na świecie, albo chce, żeby tak było". Jednak nowy rząd francuski będzie zmuszony — zdaniem dziennika — wypowiedzieć się jasno co do swojej polityki względem Niemiec. Sarraut twierdził wielokrotnie, że rząd jego nie zmieni głównych wytycznych polityki Daladier'a, który dał uczciwe wyjaśnienia chęci dojścia do porozumienia. Nie trzeba powtarzać, że i Rzesza chce pokoju; gotowa jest ona w ramach Ligi Narodów pracować nad porozumieniem, ale nie odmawia i bezpośredniego porozumienia. W każdym jednak razie żąda, żeby Niemcy były traktowane przez Francję jako wolny i równouprawniony partner.

Deutsche Tageszeitung 4.XI. twierdzi, że mowa Sarraut'a odbija życzenia francuskiego gabinetu i wskazuje na to, że nie dojrzał on do poważnych i lojalnych pertraktacyj z Niemcami i że zapoznaje on prawdziwe korzyści, jakie stąd płyną dla Francji. Sarraut stara się stworzyć koalicję państw, któraby trzymała Niemcy w ucisku i odosobnieniu. Trzebaby jednak więcej jedności i zgody między temi państwami, co nie zdaje się być faktem łatwo osiągalnym.

La Tribuna 4.XI. omawia książkę Pozzi'ego „La guerre revient" i na jej podstawie dochodzi do wniosku, że Francja nie osiągnęła bynajmniej swego celu w dążeniu do odgrodzenia Bałkanu od wpływów włoskich, natomiast skonstatowała z bolesnem zdziwieniem, że terytorja bałkańskie są otwarte dla wpływów niemieckich.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Prawda 4.XI., komentując aresztowania przywódców komunistycznych w Nadrenji, dopatruje się w tych faktach wymownej ilustracji „metod wyborczych" trzeciej Rzeszy. Dyktatura niemiecka — pisze dziennik — stoi wobec faktu szybkiego narastania nastrojów niezadowolenia wśród mas i nastroje te pragnie zagłuszyć falą teroru. Niebezpieczeństwo bolszewickie — oto hasło, za pomocą którego trzecia Rzesza stara się odwrócić uwagę opinji publicznej od zupełnego bankructwa akcji hitlerowskiej w dziedzinie gospodarczej.

Francja [illegible] 11 [illegible] wodców [illegible] listycznych [illegible] gen dypstr w tych [illegible] wyroczni [illegible] nagród [illegible] cznych [illegible] Rzeszy [illegible] niemiecka sie dzieło [illegible] stor wodza [illegible] którego [illegible] zastrzyk [illegible] spodziewanie [illegible] i [illegible] pragnie [illegible] całą terror [illegible] społeczeństwa [illegible] szewick [illegible] hasło za [illegible] którego Rzesza [illegible] odwrócił [illegible] opinii publiczne [illegible] zupełnego [illegible] wskaż w dan [illegible] nu gospodarczej.

[illegible] Niemcy [illegible] porozumienie [illegible] się [illegible] i bezpośrednio porozumienie [illegible] każdym [illegible] tak samo rząd [illegible] Niemcy był [illegible] Francja tak [illegible] i równouprawnienia [illegible]

Dziennik *Tageszeitung* [illegible] twierdzi, że [illegible] Karrat [illegible] ma życzenia [illegible] wszelkiego gabinetu [illegible] wskazuje na to, że nie dojdzie do poważnych [illegible] z Niemcami [illegible], że zapasy [illegible] prowadzą korzyści, także [illegible] Karrat [illegible] się stworzyć [illegible] państw [illegible]

SPRAWA ROZBROJENIA.

L'Echo de Paris 4.XI., komentując w art. Pertinax'a rozmowę Norman Davis'a z Paul-Boncour'em, przed wyjazdem delegata amerykańskiego do Stanów Zjednoczonych A. P., pisze, że Roosevelt jeszcze więcej uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności w sprawach międzynarodowych. W czem więc wyraża się pomoc, którą Stany Zjedn. A. P. przyrzekają w dziedzinie rozbrojenia? Pertinax twierdzi, że Norman Davis był jednym z głównych autorów deklaracji przyznającej Niemcom w zasadzie równouprawnienie i że wysuwa on zawsze możliwości kompromisów, na które—w jego mniemaniu—Francja powinna pójść, ale które w istocie zmierzają do szybkiej odbudowy militarnej potęgi Niemiec. Autor podkreśla podobieństwo w postępowaniu Stanów Zjednoczonych A. P. i Anglji, zaznacza jednak, że podczas gdy Anglja jest związana z kontynetem pewnemi, dość zresztą luźnemi zobowiązaniami, — Stany Zjedn. A. P. pozostają wolne, jak ptaki. Pertinax z uznaniem cytuje artykuł „New - York Herald Tribune", którego treść da się ująć w słowach: „Albo przyjmujecie na siebie jakieś zobowiązania i wtedy wasze rady będą usłuchane, albo nie wtrącajcie się do obcych spraw".

Journal des Débats 4.X., omawiając w art. Bernus'a spotkanie Paul - Boncour'a z Normanem Davisem, pisze, że wobec faktu, że Stany Zjednoczone A. P. nie chcą brać na siebie żadnych zobowiązań w sprawach europejskich, polityka MacDonalda jest specjalnie skandaliczna, gdyż polega na ustępstwach, czynionych państwu, które nie chce odpokutować za swoje zbrodnie z 1914 roku. Paul - Boncour zaś z lekkiem sercem kroczy po drodze, którą obrał i która doprowadziła do „Gleichberechtigung" i innych sukcesów polityki niemieckiej w tym rodzaju, nie licząc się z tem, co się w Niemczech przygotowuje.

POLITYKA ZAGRANICZNA W. BRYTANJI. IMPERJUM BRYTYJSKIE.

The Manchester Guardian 3.XI. w art. wst. wypowiada się przeciwko polityce przymierzy oraz wskazuje, że prowadzenie polityki izolacji jest dla Wielkiej Brytanji rzeczą niemożliwą. Autor zaznacza, że nawet Stany Zjedn. A. P. nie są w możności prowadzenia polityki izolacji. Dziennik zarzuca obecnemu rządowi brytyjskiemu brak wytkniętej linji politycznej w sprawie organizacji pokoju. Społeczeństwo brytyjskie żąda od rządu nietylko planu rozbrojeniowego, lecz i polityki pokoju. Polityka ta musi opierać się na Lidze Nar. i lojalności w stosunku do traktatów, które zostały podpisane. Dziennik kończy podkreśleniem, że byłoby rzeczą bardzo rozsądną porozumieć się ze Stanami Zjedn. A. P. i Sowietami w sprawie polityki pokojowej.

Le Journal 3.XI. (w art. St. Brice'a) krytykuje zbyt mało energiczną politykę wewnętrzną i zewnętrzną MacDonald'a i Simon'a i zaznacza, że jeżeli konserwatyści nie opamiętają się w chwili obecnej — przyjście do władzy rządów socjalistycznych jest nieuniknione. St. Brice podkreśla powagę tej ewentualności zgubnej zarówno dla sytuacji finansowej jak i politycznej. Albowiem labourzyści chcą współpracy z Genewą, a kiedy mówią oni o trzymaniu się ściśle paktu Ligi — rozumieją przez to solidarność państw rozbrojonych, „czyli zjednoczenie bezradnych baranów ku pożarciu ich przez wilków".

Izwiestja 3.XI., omawiając sytuację w Palestynie, piszą, że ostatnie wypadki spowodowane zostały niezadowoleniem mas arabskich ze stanowiska przywódców, skłonnych do porozumienia z Anglją. Rewolucyjny ruch arabski w Palestynie będzie się odtąd stale rozwijał z rosnącą szybkością, by w końcu doprowadzić do zupełnej niepodległości.

La Tribuna 4.XI stwierdza, że rozruchy w Palestynie noszą wyraźnie, również wdg. obserwatorów angielskich, antybrytyjski charakter. Wystąpienia przeciwko Żydom były tylko przygrywką i — jak pisze „Times" — są obecnie skierowane bezpośrednio przeciw władzy, w zamiarze wypróbowania jej siły. Policja wystąpiła jednak bezwzględnie wobec tych usiłowań, podjętych zresztą głównie przez przywódców, którzy nie chcieli słuchać perswazji angielskiej. Dla lepszego zrozumienia czytelnika dodajemy, że mandat nad Syrją i Palestyną jest typu „A", czyli sprawowany nad bardziej rozwiniętemi narodami, aż do czasu, gdy będą w stanie rządzić się same, jako kraje niepodległe.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

La République 4.XI. (w art. Dominique'a) pisze, że w Estonji, pomimo starań rządu, by odwrócić opinję publiczną od projektu nowej konstytucji, zostało uchwalone olbrzymią większością głosów, że prezydent będzie obierany na 5 lat i że będzie miał daleko sięgającą władzę. Autor pisze, że jeśli będzie to człowiek z charakterem, to parlament będzie odgrywał jedynie rolę doradczą. Na Łotwie również stronnictwa ludowe domagają się zmian konstytucji w kierunku rozszerzenia władzy wykonawczej, co z pewnością w niedalekiej przyszłości uda się przeprowadzić. „Znamy już te objawy, pisze autor. Możemy wyliczyć przykłady Mussoliniego, Hitlera, Kemala Paszy i w nieco mniejszym stopniu — Piłsudskiego". Autor kończy uwagą, że na wschód od linji, przechodzącej przez Bałtyk i zachodnie granice Niemiec, Austrji i Włoch, istnieje w dobie obecnej tylko jedno państwo, które zachowało klasyczny ustrój demokratyczny: Czechosłowacja. Ta ostatnia zresztą jest również rządzona od 15 lat przez Masaryka i Benesza, którzy, jeśli nie są faktycznymi dyktatorami, są niemniej dyktatorami moralnymi Czechosłowacji. „Niestety, nie wszystkie państwa mają to szczęście" — dodaje sceptycznie Dominique.

Corriere della Sera 3.XI. podaje obszerne streszczenie pism zagranicznych, na pierwszem miejscu i najszerzej paryskich, o trwałym pochodzie faszyzmu w świecie.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

La République 4.XI., zamieszcza za „I. K. C." wiadomość o rozbiciu w Kownie szyb w konsulacie angielskim przez nieznanych złoczyńców. Jeden z kamieni był owinięty papierem, zaopatrzonym w napis: „Tak, jak Anglja rozbiła akcję Paul - Boncoura, tak też i my rozbijamy wasz lokal". Śledztwo jest w toku.

Prawda 3.XI. w depeszy z Tallina cytuje artykuł, jaki ukazał się w tamtejszym organie niemieckim, który wzywa państwa bałtyckie do zrezygnowania z suwerenności państwowej i do zawarcia z Niemcami układów, któreby zrealizowały koncepcję jedności Europy Środkowej.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

L'Oeuvre 4.XI, omawiając sytuację w Palestynie pisze, że totalne wypadki ogólnoświatowe zaszły [illegible] nad arabskim [illegible] przywódców, związanych do porozumienia z Anglią. Nowoczesny ruch arabski w Palestynie będzie się pod tym [illegible] rozwijał z rozmaitą szybkością, by w końcu doprowadzić do zupełnej niepodległości.

Le Trybune 4.XI [illegible] w Palestynie, że sprawy naszej wyrażała, zrozumiał, według obserwatorów [illegible] [illegible] ... a Turcy — w zasadzie wycofywane w [illegible] przed władze w zakresie wykonywania tej silnej [illegible] polityki pośrednicząc, tylko [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] ... kwestia [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] lat [illegible] nad Syrją i Palestyną [illegible] [illegible] na szczególne z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] sig [illegible] [illegible] niepodległe.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA

Le République 4.XI, w art. [illegible] pisze, że w Europie panuje przekonanie, by [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie będzie obawiać się z lat na [illegible] [illegible] władzą. Autor pisze, że [illegible] [illegible] z charakterem, że parlament [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] władze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] niedaleki przyszłości nie się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przykładu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Europy i w [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] Autor [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przez Bałtyk i zachodnie [illegible] Niemiec, Austrji i Włoch [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Czechosłowacja, że [illegible] [illegible] [illegible] przez rządów od [illegible] [illegible] [illegible] się, jeśli [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] Dunaj.

Cechą [illegible] 4.XI [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w Europie.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE

Le République 4.XI, zamieszcza za „I. K. C." wiadomość o rozłamie w Estonji [illegible] [illegible] [illegible] angielskiej przez nieznanych złoczyńców. Jednym z [illegible] był [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pis: „Tak, jak Anglja rozbiła okno Rosji Sowieckiej, tak też i my rozbijamy wasz lokal". [illegible] w toku.

Przegląd 4.XI, w depeszy z Tallina [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] który wzywa państwa bałtyckie do zrzeczenia się niepodległości państwowej i do zerwania z Sowieckimi układów, któreby zrealizowały koncepcję jedności Europy Środkowej.

SPRAWA ROZBROJENIA

L'Echo de Paris 4.XI, komentując w art. Pertinax'a przemówienie Normana Davis'a z Filadelfii [illegible] prace wykonane delegata amerykańskiego do Stanów Zjednoczonych A. P., pisze, że Roosevelt [illegible] [illegible] odsunie się od wszelkiej odpowiedzialności w sprawach międzynarodowych. W czasie więc wycofa się prasie, którą Stany Zjedn. A. P. przyprawiały w [illegible] [illegible] [illegible]. Norman Davis był jednym z głównych autorów deklaracji [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] wyjaśni [illegible] [illegible] Francja [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] kolektywnej [illegible]. Autor podkreśla [illegible] stwo w postępowaniu Stanów Zjednoczonych A. P. i Anglji [illegible] [illegible], że podczas gdy Anglja jest [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — Stany Zjedn. A. P. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się do obcych spraw.

[illegible] z 1914 r. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do Anglji [illegible] [illegible] [illegible] w tym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

POLITYKA ZAGRANICZNA W. BRYTANJI, ZAGADNIENIE PRESTYŻOWE

Le Manchester Guardian 4.XI, w art. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Stany Zjedn. A. P. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] od [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pokoju. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się ze Stanami Zjedn. A. P. i Sowietami w sprawie polityki pokojowej.

Le Journal 4.XI, w art. St. Brice'a, krytykuje akcję partji labourzystowskiej [illegible] i [illegible] MacDonald'a i Simon'a i [illegible], że jeśli labourzyści nie [illegible] się w chwili obecnej — przyjście do władzy rządów socjalistycznych jest nieuniknione. St. Brice podkreśla powagę tej ewentualności zarówno dla sytuacji finansowej jak i politycznej. Albowiem labourzyści chcą współpracy z Genewą, a kiedy mówią oni o trzymaniu się ściśle paktu Ligi — rozumieją przez to solidarność państw rozbrojonych, „czyli zjednoczenie bezradnych baranów ku pożarciu ich przez wilków".